

# Nag, 07

Polisz? Pole!

No to wszystkiego najlepszego kolego

Skr&#281;cam w&#322;a&#347;nie blanta kolejnego

Specjalnie dla ciebie bo dla mnie ju&#380; nie

Ja chyba dzisiaj ju&#380; nie zapal&#281;

Chocia&#380; kto to wie stary chocia&#380; kto to wie

Pewnie za godzin&#281; zn&#oacute;w mi si&#281; zachce

Sam przecie&#380; s&#322;yszysz &#380;e w k&#oacute;&#322;ko pierdo

Ale&#380; zamieszanie mam w swojej g&#322;owie

Wychodzimy na zewn&#261;trz w ko&#324;cu s&#322;o&#324;ce &#347;

Stare baby do ko&#347;cio&#322;a w piaskownicy dzieci

Moje nogi zwariowa&#322;y &#347;wiat si&#281; wok&#oacute;&#322;kr&

Ale w&#322;a&#347;nie o to chodzi jak m&#oacute;wi&#261; poeci

Pod&#261;&#380;amy w stron&#281; budek z tanimi piwkami

A p&#oacute;&#378;niej szybciotko dwoma alejkami

Przed nami nasz cel &#322;awka sobie stoi

Jaki&#347; menel podchodzi dzi&#281;ki nie pij&#281; jaboli

W ko&#324;cu dotarli&#347;my na nasz&#261; &#322;aweczka&#281;

Dw&#oacute;ch kumpli ju&#380; siedzi popija w&#oacute;deczka&#281;

Rozsiadamy si&#281; szybko szli&#347;my godzinka&#281;

Pora wi&#281;c najwy&#380;sza zapali&#263; zn&#oacute;w w lufka&#281;

Wpad&#322;e&#347; w oko Marii wpad&#322;e&#347; w oko Marii

Wpad&#322;e&#347; w oko Marii wpad&#322;e&#347; w oko Marii

Pod nami chmura py&#322;u nad nami inna chmura

Ci&#347;nienie ro&#347;nie w uszach w ustach ka&#380;dego rura

Najbardziej popularna jest szklana lub drewniana

Kumpel ju&#380; pogna&#322; w krzaki wyhodowa&#263; pawiana

Akcja toczy si&#281; raz szybciej raz wolniej

Jeden drugiego upomina by zaci&#261;gn&#261;&#322; si&#281; skromniej

Kto dobrze sobie daje ten kaszel p&#oacute;&#378;niej ma

I mo&#380;e ju&#380; zapomnie&#263; o chmurze do rana

Gdy&#380; p&#oacute;&#378;niej ka&#380;dy mach ci m&#oacute;wi jeste

Co gryzie ostro gard&#322;o a&#380; w oczach widzisz strach

Szczeg&#oacute;lnie nieprzyjemny jest Stach w twoim pokoju

Gdy siedzisz sobie cicho i nie wadzisz nikomu

Nagle zaci&#261;gasz Stacha i wypierdalasz z domu

W chacie cz&#281;sto kurzysz lecz tylko po kryjomu

Zreszt&#261; najbardziej zajebi&#347;cie jest siedzie&#263; gdzie&#347; z ku

Na przyk&#322;ad na &#322;aweczce raczy&#263; si&#281; fajkami

Tym bardziej &#380;e na dworze w ko&#324;cu s&#322;o&#324;ce gor&#380;

A nie brudne ka&#322;u&#380;e sk&#261;d gdzie i jak le&#380;&#261;ce

I w pe&#322;nym s&#322;o&#324;cu piwko dwie chmury albo trzy

Za chwil&#281; nikt nic nie wie tylko g&#322;o&#347;no krzyczy

Wpad&#322;e&#347; w oko Marii wpad&#322;e&#347; w oko Marii

Wpad&#322;e&#347; w oko Marii wpad&#322;e&#347; w oko Marii

P&#oacute;&#378;na godzina wi&#281;c wsad&#378; do komina

Mari&#281; lub kostka&#281; nie twardego skurwysyna

Co twarde to do dupy zapami&#281;taj to

Twarde narkotyki to prawdziwe z&#322;o

Gdyby nie to nasze &#380;ybie by&#322;oby pi&#281;kniejsze

Apele o legalizacj&#281; skuteczniejsze

Jest jednak jedna rzecz dobra i twarda

Mo&#380;e by&#263; te&#380; plastelinka tak to jest kostka

Ale uwa&#380;aj bo ona te&#380; zdradliwa

To czyste THC a wi&#281;c i wi&#281;ksza si&#322;a

Trzeba wi&#281;c uwa&#380;a&#263; by ci&#281; nie zdradzi&#322;a

Twoja intuicja by nie wypierdoli&#322;a

Gdzie&#347; w kosmos bo wtedy stary koniec i kryska

Przysz&#322;a na Matyska przysz&#322;a na Matyska

Tymczasem podaj dzia&#322;o by nie wyparowa&#322;o

Szkoda by by&#322;a wielka cho&#263; to i tak za ma&#322;o

Kolega skr&#281;ca blanta z tego co nam zosta&#322;o

My&#347;&#281; &#380;e teraz starczy p&#oacute;&#322; &#322;av

Wpad&#322;e&#347; w oko Marii wpad&#322;e&#347; w oko Marii

Wpad&#322;e&#347; w oko Marii wpad&#322;e&#347; w oko Marii